

II kwartał 2013 r.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Podlaskie Obserwatorium  
Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych



Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

# Obserwator Gospodarczy Podlasia



***Szanowni Państwo,***

*Wraz z kolejnym numerem Obserwatora Gospodarczego Podlasia, w którym prezentujemy wskaźniki charakteryzujące województwo podlaskie w trzech obszarach: rynku producenta, rynku konsumenta i rynku pracy, przekazujemy Państwu wiedzę o sytuacji społeczno – gospodarczej woj. podlaskiego w II kwartale 2013r.*

*Wyrażam przekonanie, że opracowanie dostarczy Państwu treści pozwalających lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość.*

*Gorąco zachęcam do lektury.*

***Janina Mironowicz  
DYREKTOR  
Wojewódzkiego Urzędu Pracy  
w Białymstoku***

# **Dr Adam Tomanek**

## ***1. Wstęp***

Minęły kolejne trzy miesiące od ostatniej publikacji Obserwatora Gospodarczego Podlasia. W poprzednim wydaniu zdecydowanie dominował nastrój minorowy, który niestety ale miał swoje autentyczne uzasadnienie w danych statystycznych docierających z rynku krajowego i regionalnego. Obawy w nim wyrażone spełniły się w znaczącym stopniu. Miesiące wiosenne oprócz rzeczywistych i wymiernych przejawów spowolnienia gospodarczego przyniosły również sygnały zapowiadające rychłą, choć niekoniecznie stabilną i trwałą poprawę sytuacji. Optymistyczne wiadomości zaczęły docierać ze Stanów Zjednoczonych, dobrze rokując dla całej gospodarki światowej. O ile nadzieje te nie okażą się płonne są spore szanse by ożywienie gospodarcze zapukało już w drugiej połowie bieżącego roku do naszych granic przynosząc wzrost PKB, zatrudnienia, zwiększenie stopnia wykorzystania potencjału ekonomicznego. Z danych zawartych w niniejszej publikacji wynika, że firmy podlaskie nie przespały okresu gorszej koniunktury. Drogą trudnych i niejednokrotnie bolesnych decyzji dokonały zdecydowanego postępu w obszarze swoich zdolności konkurencyjnych. Ich wyrazem są sukcesywnie poprawiające się wskaźniki ekonomiczne, których dynamika w szczególności w okresie dwóch ostatnich kwartałów była niewspółmiernie wyższa w porównaniu do średniej krajowej. Innym optymistycznym zjawiskiem obserwowanym na rynku regionalnym jest wzrost zainteresowania prowadzeniem działalności gospodarczej. Paradoksalnie trudna sytuacja na rynku pracy mogła w tym wypadku stać się dla wielu osób katalizatorem prowadzącym ostatecznie do podjęcia decyzji o założeniu własnej firmy. W podobny sposób można również odnieść się do sytuacji w kluczowej dla każdej gospodarki branży jaką jest budownictwo, która już dwa lata przeżywa swój ciągły upadek. Ta niekończąca się historia ma jednak jak się wydaje swój kres, który patrząc na wyniki budownictwa nastąpił właśnie w tym półroczu. Swój wstęp zakończę słowami tekstu jednej z piosenek Michała Bajora „po każdej nocy wstaje dzień, czy chcesz czy nie chcesz, dobrze wiem”, życząc by znalazły one swoje odbicie w naszej najbliższej rzeczywistości gospodarczej.

Niniejszy komentarz do „Indykatorów Podlaskiej Gospodarki” pozostaje w układzie trzech rynków: producenta, konsumenta i rynku pracy.

## **2. Rynek producenta**

### ***Podmioty gospodarki narodowej***

Według danych krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej REGON, w województwie podlaskim na koniec czerwca 2013 r. zarejestrowanych było 95918 podmiotów, czyli o 0,8% więcej niż na koniec I kwartału 2013 roku oraz aż o 3,3% w stosunku do analogicznego okresu z roku ubiegłego. Ich liczba w regionie w okresie drugiego kwartału zwiększyła się o 789 podmioty a porównaniu z czerwcem roku 2012 aż o 3054. Dane te mogą cieszyć, zwłaszcza że województwo podlaskie wypada pod tym względem w ostatnich okresach zdecydowanie lepiej w stosunku do średniej krajowej. Warto zauważyć, że liczba podmiotów gospodarki narodowej w Polsce liczona rok do roku w porównaniu z naszym regionem choć podobnie jak w województwie podlaskim zwiększyła się, jednak był to wzrost zdecydowanie wolniejszy. Wyniósł on bowiem 0,85%. Choć rosnącej liczby przedsiębiorstw nie należy jednoznacznie utożsamiać z zasadniczą poprawą koniunktury, jest to w zestawieniu z innymi wskaźnikami jeden z symptomów wychodzenia ze spowolnienia gospodarczego, dobrze wróżący gospodarce. Wzrosty liczby podmiotów w okresie styczeń-czerwiec 2013 w województwie podlaskim zanotowano w większości branż, natomiast największe przyrosty objęły w szczególności budownictwo (wzrost o 253), przetwórstwo przemysłowe (wzrost o 78), handel, naprawę pojazdów samochodowych (wzrost o 78), obsługę rynku nieruchomości (wzrost o 83), działalność profesjonalną, naukową i techniczną (wzrost o 103), administrowanie i działalność wspierającą (wzrost o 97), opiekę zdrowotną i pomoc społeczną (wzrost o 85) oraz pozostałą działalność usługową (o 127). Nadmienić należy, że w strukturze podmiotów zmniejszył się odsetek podmiotów reprezentujących sektor publiczny.

Jak podkreślano już kilkakrotnie we wcześniejszych wydaniach Obserwatora Gospodarczego Podlasia – szybszy w stosunku do kraju wzrost liczby podmiotów prowadzących działalność gospodarczą faktycznie jest powodem do optymizmu. Warto jednak być może pokusić się o przeprowadzenie badania dotyczącego motywów podejmowania decyzji o podejmowaniu działalności gospodarczej, zwłaszcza, że informacje na temat tego, kto i dlaczego zakłada firmę są niesłychanie istotne w kontekście możliwości właściwego kształtowania polityki gospodarczej.

### ***Produkcja sprzedana przemysłu***

Produkcja sprzedana przemysłu wyrażona w cenach bieżących wyniosła w czerwcu br. wartość 1713,4 mln zł. Wyrażona w cenach stałych była wyższa o 2,8% w stosunku do wartości z maja i o 8,7% w porównaniu do analogicznego okresu sprzed roku. Warto zaznaczyć, że ówczesna dynamika roczna osiągnęła poziom 4,8%, co pozwala wnioskować, że obecne dane stanowią kolejny sygnał optymalizacji stopnia wykorzystania dostępnych zasobów produkcyjnych. W całym pierwszym półroczu 2013 r. skumulowana wartość produkcji sprzedanej przemysłu ukształtowała się na poziomie 9718,4 mln zł, co oznacza wzrost o 5,8% (w cenach stałych) w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.



Dane z województwa podlaskiego po raz kolejny okazały się korzystniejsze niż przeciętne wielkości dla całego kraju. Otóż w okresie styczeń-czerwiec 2013 produkcja sprzedana przemysłu była o 0,4% niższa niż przed rokiem, kiedy zanotowano wzrost o 3,7%. Sytuacja wyższej dynamiki wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu w regionie w porównaniu z krajem utrzymuje się już od ponad roku, można wręcz mówić o utrwalaniu się tego pozytywnego z perspektywy regionu zjawiska. W przekroju minionego kwartału, po spadku wartości produkcji sprzedanej przemysłu w miesiącu kwietniu maj i czerwiec przyniosły wyraźne wzrosty, co w konsekwencji przełożyło się na wzrost o 2,1% w stosunku do końca miesiąca marca.

Wzrost przychodów ze sprzedaży wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłowych w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku w głównej mierze był wynikiem zwiększenia wartości produkcji sprzedanej w przetwórstwie przemysłowym (wzrost o 6,1%), stanowiącej największy odsetek – bowiem aż 94% ogólnej wartości produkcji sprzedanej przemysłu. Wyższy od średniej w pierwszym półroczu 2013 r. poziom produkcji sprzedanej zaobserwowano w 18 spośród 27 występujących w województwie działach przemysłu, niższy zaś w 9. Odwrócona została w ten sposób niekorzystna tendencja zwiększania się odsetka działów wykazujących spadek wartości produkcji sprzedanej. Z działów o znaczącym udziale w produkcji sprzedanej przemysłu największy wzrost wartości sprzedaży w odniesieniu do poziomu sprzed roku zanotowano w produkcji wyrobów z drewna, korka, słomy i wikliny (o 13,3%), wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych (o 10,0%), maszyn i urządzeń (o 9,1%) oraz artykułów spożywczych (o 7,2%) czyli praktycznie dominującej części działów o kluczowym znaczeniu dla regionu. Ponadprzeciętną dynamiką wzrostową charakteryzowały się także działy o relatywnie niewielkim jeszcze obecnie udziale w przemyśle województwa podlaskiego, takie jak: produkcja wyrobów z pozostałych mineralnych surowców niemetalicznych (o 28%), produkcja wyrobów tekstylnych (o 18,7%) czy też produkcja mebli (o 16,9%), z którą województwo podlaskie wiąże pewne nadzieje. W pierwszym półroczu mieliśmy również do czynienia ze spadkami produkcji sprzedanej, która spośród ważnych dla gospodarki regionu działów dotknęła w szczególności produkcję pojazdów samochodów, przyczep i naczep (spadek o 4,2%) oraz wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (spadek o 3,5). W łącznym rezultacie dane dotyczące wartości przychodów dla firm z województwa podlaskiego należy ocenić pozytywnie. Dodatkowo, o czym świadczą informacje statystyczne minione dwa kwartały to kolejny okres, w którym notowany jest wzrost wydajności pracy. W województwie podlaskim wydajność pracy w przemyśle, mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego, w okresie styczeń—czerwiec wyniosła (w cenach bieżących) 210,1 tys. zł i była (w cenach stałych) o 7,2% wyższa niż przed rokiem, przy jednoczesnym wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto (o 2,1%) oraz niższym poziomie przeciętnego zatrudnienia (o 1,3%). W skali kraju wydajność pracy w przemyśle, mierzona w analogiczny sposób zwiększyła się o 0,7% przy przeciętnym zatrudnieniu mniejszym o 1,1% i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto o 2,5%. Dane te z jednej strony świadczą o wyższej dynamice poprawy wskaźników efektywnościowych w województwie w porównaniu do kraju, z drugiej jednej

dowodzą, że proces ten odbywa się poniekąd na skutek wolniejszej dynamiki wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w regionie. Przytoczone informacje stanowią wymowny sygnał poprawy nastrojów i dobrze wróżą na najbliższą przyszłość, stanowiąc jednocześnie świadectwo umiejętności zarządczych kadry kierującej podlaskimi firmami.

### ***Produkcja budowlano-montażowa***

W całym pierwszym półroczu 2013 r. sprzedaż produkcji w budownictwie wyniosła 1705,4 mln zł, co oznacza spadek o 5,8% w odniesieniu do analogicznego okresu poprzedniego roku. W samym czerwcu produkcja sprzedana budownictwa (w cenach bieżących) ukształtowała się na poziomie 378,5 mln zł, tzn. o 23,3% wyższym w porównaniu z zanotowanym w poprzednim miesiącu, ale z drugiej strony o 5,9% niższym niż w stosunku do czerwca roku ubiegłego. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia praktycznie we wszystkich miesiącach minionego kwartału. O ile produkcja sprzedana budownictwa zmniejszyła się w okresie styczeń-czerwiec 2013 w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 5,8%, sama wartość produkcji budowlano-montażowej, stanowiąca 41,6% produkcji sprzedanej w budownictwie, osiągnęła poziom 710,0 mln zł co oznacza spadek o 28,6% w stosunku do zanotowanej rok wcześniej. W porównaniu z pierwszym półroczem poprzedniego roku spadek produkcji budowlano-montażowej zaobserwowano grupie podmiotów specjalizujących się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 48,3%) oraz w jednostkach, których podstawowym rodzajem działalności jest budowa budynków (o 28,9%). Nieznaczny wzrost produkcji (o 1,5%) wystąpił jedynie wśród przedsiębiorstw wykonujących głównie roboty budowlane specjalistyczne. W świetle danych statystycznych z okresów minionych widać wyraźnie jakie piętno na budownictwie odcisnął kryzys światowy i spowolnienie gospodarcze w Polsce. Wydaje się jednak, że okres tej złej koniunktury pomału mamy za sobą, co powinno się odbić na poprawie sytuacji w jednej z kluczowych dla każdej gospodarki branż jaką jest budownictwo.

Podobnie jak w poprzednich kwartałach, budownictwo i w pierwszym półroczu 2013 r. postrzegane na tle całego przemysłu przez pryzmat wydajności pracy, przeciętnego zatrudnienia oraz poziomu wynagrodzeń wypada dość słabo. Wydajność pracy w budownictwie, mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego, w okresie styczeń-czerwiec br. wyniosła 175,4 tys. zł i utrzymała się na tym samym poziomie co rok wcześniej, przy jednoczesnym spadku przeciętnego zatrudnienia (o 5,8%) i wzroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto (o 2,0%).

Wyrazem obserwowanego w szczególności w okresie dwóch ostatnich lat spowolnienia dynamiki rozwoju budownictwa było między innymi oddanie w województwie podlaskim w okresie styczeń-czerwiec br. do użytkowania jedynie 1490 mieszkań, tj. o 522 (o 25,9%) mniej niż rok wcześniej. W największym stopniu redukcja mieszkań oddanych do użytkowania objęła mieszkania przeznaczone pod sprzedaż i wynajem, dla których spadek wyniósł 41,3%. W przypadku budownictwa indywidualnego spadek choć nie dorównywał przytoczonemu powyżej był również znaczący i osiągnął poziom 12,3%. Jedynie w przypadku budownictwa komunalnego, którego udział w strukturze oddawanych

do użytkowania mieszkań jest marginalny (wynosi około 2%) zanotowano wzrost sięgający 400%. O ile ilość oddawanych do użytkowania mieszkań świadczy o obecnej ich podaży ich liczba w przyszłości w dużym stopniu skorelowana jest z ilością wydawanych pozwoleń na budowę. Niestety i w tym obszarze danych za pierwsze półrocze nie można uznać za optymistyczne. Otóż w analizowanym okresie starostwa powiatowe wydały pozwolenia na budowę 1998 mieszkań, tj. o 32,7% mniej niż rok wcześniej. Wśród nich większość stanowiły mieszkania indywidualne. Jednocześnie rozpoczęto budowę 1718 mieszkań (o 28,3% mniej niż przed rokiem), a dominowały wśród nich również mieszkania indywidualne. Podsumowując minione półrocze wyrazić należy nadzieję, że wreszcie, choć na niskim poziomie popyt na mieszkania zostanie zrównoważony przez podaż co zapoczątkuje okres wzrostu, oby w miarę stabilnego i zrównoważonego obu tych elementów składowych rynku.

### *Sprzedaż detaliczna towarów*

Drugi kwartał minionego roku to kolejny, począwszy od września 2012 roku okres zauważalnego spadku sprzedaży detalicznej. Sprzedaż detaliczna liczona w cenach bieżących w ujęciu rocznym zmniejszyła się w czerwcu 2013 r. o 9,0%. Przed rokiem notowano jeszcze jej wzrost. Pomimo spadku wielkości sprzedaży detalicznej w czerwcu liczonej rok do roku warto zaznaczyć, że miesiąc ten okazał się z drugiej strony miesiącem zwiększenia się sprzedaży detalicznej w odniesieniu do miesiąca poprzedniego. Sprzedaż detaliczna zrealizowana w czerwcu była wyższa w stosunku do osiągniętej w maju o 3,5%. W całym pierwszym półroczu 2013 r., w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, sprzedaż detaliczna w województwie podlaskim zmniejszyła się o 9,8%, a jej spadek zanotowano w większości grup. Nieco odmienną sytuację odnotowano na poziomie kraju. Tam sprzedaż detaliczna liczona w cenach stałych była o 0,8% wyższa niż przed rokiem. Wpływ na to miał wzrost sprzedaży właśnie w II kwartale br. W czerwcu br. sprzedaż detaliczna ukształtowała się na poziomie o 2,6% wyższym niż przed rokiem, przy wzroście majowym wynoszącym 1,2%.

W województwie podlaskim, wśród grup o znaczącym udziale w ogólnej wartości sprzedaży ubiegłorocznego poziomu nie uzyskano w jednostkach zajmujących się sprzedażą paliw stałych, ciekłych i gazowych (spadek o 17,7%) oraz w przedsiębiorstwach zgrupowanych w kategorii „pozostałe” (spadek o 14,8%). Wzrost sprzedaży z kolei odnotowano w jednostkach handlujących żywnością, napojami i wyrobami tytoniowymi (o 3,9%), których udział w sprzedaży ogółem wyniósł w okresie styczeń-czerwiec 2013 32,1%. Największe spadki dotknęły jednostki zajmujące się sprzedażą prasy, książek i pozostałą sprzedażą w wyspecjalizowanych sklepach. Tam w zestawieniu z analogicznym okresem roku poprzedniego redukcja sprzedaży była podobnie jak w I kwartale br. największa i wyniosła 32,9%.

Ostatecznie zatem całe I półrocze zamknęło się spadkiem wartości sprzedaży detalicznej. Pewną dozę optymizmu w kontekście popytu wewnętrznego znaleźć można w danych dotyczących zmiany wartości sprzedaży detalicznej w miesiącu czerwcu. Oby te informacje okazały się oznaką stabilizacji i powrotu sprzedaży detalicznej na stabilną ścieżkę wzrostu.

## *Wyniki finansowe przedsiębiorstw*

Łączny wynik finansowy brutto przedsiębiorstw województwa podlaskiego za II kwartał 2013r. wyniósł 306,3 mln zł, co w zestawieniu z analogicznym okresem roku poprzedniego oznacza wzrost o ponad 63%. Okres kwiecień-czerwiec 2013 okazał się kolejnym, w którym firmy z województwa podlaskiego zanotowały tak zasadniczą zmianę. Wynik ten, podobnie jak w I kwartale jest w głównej mierze konsekwencją relatywnie wyższych w stosunku do poziomu kosztów uzyskania przychodów z całokształtu działalności wzrostu przychodów finansowych (w I półroczu zwiększyły się one w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 262,3 mln zł.), który to ostatecznie zadecydował o wyższej wartości przychodów ogółem. Przedsiębiorstwa osiągnęły łączne przychody w kwocie równej 8032,6 mln zł (wzrost o 1,9% w stosunku do I kwartału 2013r. i o 3,25% w stosunku do analogicznego okresu roku 2012). Koszty uzyskania przychodów, które w II kwartale wyniosły 7726,3 mln zł. zwiększyły się w stosunku do I kwartału 2013r. o 1,65% a porównaniu z II kwartałem 2012 r. były wyższe o 1,76%. Jak widać zatem na łączny wynik finansowy pozytywnie wpłynęła wyższa w stosunku do wzrostu kosztów uzyskania przychodów dynamika wzrostu samych przychodów. Na ogólny wynik finansowy w ujęciu branżowym największy wpływ miała poprawa wyniku osiągniętego przez przetwórstwo przemysłowe. Otóż w porównaniu do I półrocza 2012 r. wynik finansowy brutto zwiększył się tam o 61,7% osiągając za okres styczeń-czerwiec 2013 wartość 433,4 mln zł. Poprawie uległy również poszczególne wskaźniki ekonomiczne osiągane przez przedsiębiorstwa z naszego regionu. I tak, wskaźnik rentowności ze sprzedaży osiągnął w okresie styczeń-czerwiec 2013 poziom 3%. Korzystne zmiany dotknęły także wskaźników rentowności obrotu brutto i netto, których wartości wyniosły odpowiednio 3,7 % oraz 3%, gdy rok wcześniej równe były 2,4% oraz 1,9%. Zmniejszył się także udział kosztów w wartości sprzedanej produkcji, co przełożyło się ostatecznie na poprawę wskaźnika poziomu kosztów, którego wartość uległa obniżeniu z 97,6% do 96,3%. W łącznym rezultacie wydaje się, że podlaskie przedsiębiorstwa skutecznie przeciwstawiły się pogorszeniu koniunktury dokonując reorganizacji swojej działalności, która jak widać przełożyła się na znaczącą poprawę efektywności ich funkcjonowania. Idąc dalej tym tropem prognozować należy dalszej poprawy ich efektywności działania, tym razem w okresie korzystniejszych do dalszego funkcjonowania warunków mikro i makroekonomicznych.

## *Nakłady inwestycyjne*

Nakłady inwestycyjne w województwie w II kwartale 2013r. wyniosły 245,9 mln i były o 9,4% niższe w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego. Uwzględniając spadek rozmiarów inwestycji w I kwartale bieżącego roku, w całym I półroczu w województwie podlaskim nakłady inwestycyjne osiągnęły wartość 419,9 mln zł i niestety, były o 7,6% niższe w porównaniu do okresu styczeń-czerwiec 2012. W skali kraju choć nieznacznie ale sytuacja w obszarze inwestycji uległa drobnej



poprawie. Nakłady inwestycyjne wyrażone w cenach stałych w II kwartale zwiększyły się o 0,2%, czego nie zaobserwowano niestety w naszym regionie.

O ile spadek rozmiarów nakładów inwestycyjnych objął w województwie podlaskim w I kwartale br. wszystkie kategorie wydatków za wyjątkiem nakładów ponoszonych na zakup środków transportu, o tyle w całym I półroczu w stosunku do analogicznego okresu roku minionego zanotowano nieznaczny, bo wynoszący jedynie 0,7% wzrost w przypadku wydatków ponoszonych na budynki i budowlę. Jak wynika z opublikowanych danych statystycznych w największym stopniu ograniczenie inwestycji w województwie podlaskim w okresie styczeń-czerwiec 2013 r. dotknęło górnictwo i wydobywanie (spadek o 88%), budownictwo (spadek o 64,8%), handel, naprawę pojazdów samochodowych (spadek o 39,5%). Jednocześnie w kilku sekcjach zanotowano także znaczący wzrost nakładów inwestycyjnych. Były nimi: obsługa rynku nieruchomości (o 369,3%), transport i gospodarka magazynowa (o 312,5%) oraz informacja i komunikacja (o 221,8%). Na przytoczone informacje należy patrzeć z pewną dozą sceptycyzmu. Dostępne dane statystyczne dotyczą kategorii podmiotów gospodarczych prowadzących księgi rachunkowe, których liczba pracujących przekracza 49 osób. Tymczasem w województwie podlaskim zdecydowaną przewagę mają firmy mniejsze, które jak się wydaje coraz chętniej decydują się na inwestycje. Niezależnie od tej uwagi stwierdzić należy, że bez wystarczających nakładów inwestycyjnych nie można mówić o dalszym rozwoju, który wymaga rozszerzania się zdolności produkcyjnych gospodarki.

## ***2. Rynek Konsumenta***

### ***Ludność***

Według stanu na 31.03.2013 liczba ludności województwa podlaskiego wynosiła 1 197 354 osób, co w porównaniu do końca 2012 roku oznacza ubytek równy 1336. Oczywiście z uwagi na przyjętą metodologię pomiaru na liczby te należy patrzeć jako wielkości szacunkowe. Krótka perspektywa czasowa nie jest właściwa do wyciągania zbyt daleko idących wniosków. Gdy spojrzymy na aktualną liczebność populacji w porównaniu do okresów minionych nasuwa się jednak dość jednoznaczny wniosek. Szczególnie w ostatnim okresie, a dokładniej od początku 2012 roku liczba ludności województwa podlaskiego wykazuje powolny, aczkolwiek jak się wydaje sukcesywny spadek. Stopa przyrostu naturalnego w minionym II kwartale br. okazała się ujemna, a jej wartość wyniosła „-0,736” promila. Zmniejszająca się liczba ludności, choć nie dostrzegamy tego jeszcze dość wyraźnie dzisiaj skutkować może za kilkanaście lat destabilizacją rynku pracy i całej gospodarki.

### ***Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych***

Dane dotyczące cen towarów i usług konsumpcyjnych za II kwartał 2013r. nie zostały jeszcze opublikowane przez GUS. Aktualnie w „Biuletynie Statystycznym Województwa Podlaskiego” znaleźć można informacje na temat zmian poziomu cen w I kwartale bieżącego roku. Wynika z nich, że w miesiącach styczeń-marzec 2013 ceny towarów i usług konsumpcyjnych w porównaniu do poprzedniego kwartału wzrosły średnio jedynie o 0,1% a w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku o 1%. Tak nieznaczny wzrost cen jest zewnętrznym przejawem malejącej inflacji, która po spadku w I połowie br., o ile przyjdzie zapowiadane ożywienie gospodarcze powinna w kolejnych miesiącach powoli wzrastać. Zmiany przeciętnego poziomu cen poszczególnych grup produktów notowane w analizowanym okresie nie były identyczne. W porównaniu do I kwartału roku 2012 ponadprzeciętny wzrost cen dotknął w szczególności edukację (o 3,6%), mieszkania (o 2,2%) oraz zdrowie (o 2,2%). W niektórych grupach zanotowano również obniżkę cen. Największe dotknęły odzież i obuwie (spadek o 3,9%), rekreację i kulturę (spadek o 0,9%) oraz transport (spadek o 0,8%). Obserwowane zmiany mogą być oceniane z perspektywy producentów i konsumentów. Otóż dla tych pierwszych spowolnienie wzrostu poziomu cen bądź ich spadek nie jest zjawiskiem korzystnym. Gospodarstwo domowe, które ostatecznie jest nabywcą finalnym poszczególnych kategorii produktów i usług oceni z kolei te zmiany jako pożądane. Generalnie I kwartał br. był okresem spowolnienia dynamiki wzrostu przeciętnego poziomu cen towarów i usług konsumpcyjnych i o ile towarzyszył temu równie szybki wzrost dochodów sytuacja gospodarstw domowych mogła ulec poprawie. W perspektywie najbliższych miesięcy, wraz z wychodzeniem gospodarki z fazy spowolnienia

gospodarczego spodziewać się należy wzrostu wartości wskaźnika przeciętnego poziomu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

### *Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw*

W czerwcu br. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w województwie podlaskim ukształtowało się na poziomie 3155,43 zł, tj. o 1,0% wyższym niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Rok wcześniej z kolei wzrosło odpowiednio o 3,2%. Jak widać zmiany przeciętnego poziomu wynagrodzenia brutto skorelowane są ze zmianami przeciętnego poziomu cen dóbr i usług konsumpcyjnych. W ostatnich miesiącach dynamika zarówno tych pierwszych jak i drugich uległa spowolnieniu. Zmiany poziomu wynagrodzeń w poszczególnych miesiącach nie były identyczne, zarówno co do wartości jak i kierunku. Obniżenie przeciętnego poziomu wynagrodzenia odnotowano w miesiącu kwietniu -spadek w stosunku do marca br. o 0,3%. Maj i czerwiec były miesiącami wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, które zwiększyło się liczone miesiąc do miesiąca odpowiednio o 0,4% oraz o 0,8%. W porównaniu z okresem styczeń–czerwiec ubiegłego roku wzrost przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń wystąpił w większości sekcji sektora przedsiębiorstw, przy czym najwyższy odnotowano w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 8,6%), informacji i komunikacji (o 5,6%) oraz w transporcie i gospodarce magazynowej (o 4,1%). Niższy niż przed rokiem poziom przeciętnych wynagrodzeń zanotowano m.in. w zakwaterowaniu i gastronomii (o 5,7%), a także w działalności związanej z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 0,9%). Uwzględniając absolutny poziom wynagrodzeń w okresie pierwszych sześciu miesięcy br. wynagrodzenia zdecydowanie wyższe od przeciętnego w województwie otrzymali m.in. pracujący w sekcjach: wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 53,2%), informacja i komunikacja (o 43,7%), jak również budownictwo (o 16,0%). Znacząco niższe w stosunku do średniej wojewódzkiej wynagrodzenia wypłacane były pracownikom zatrudnionym w jednostkach zajmujących się m.in. administrowaniem i działalnością wspierającą (o 38,5%) oraz zakwaterowaniem i gastronomią (o 32,0%). W przeciągu analizowanego kwartału nie zaszły znaczące zmiany w relacji poziomu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw osiągniętych przez pracowników w województwie podlaskim w stosunku do średniej krajowej. Gdy na koniec marca br. przeciętne wynagrodzenie brutto pracownika w naszym regionie w stosunku do średniej krajowej wynosiło 81,6%, na koniec czerwca wartość tego wskaźnika równa była 82,8%. Stale zatem utrzymują się dość istotne dysproporcje w poziomie uzyskiwanych płac, które z jednej strony pozytywnie oddziaływać mogą na stronę podażową w postaci niższych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa, z drugiej negatywnie na wielkość zgłaszanego popytu. W najbliższych miesiącach, o ile pojawią się trwałe sygnały poprawy koniunktury spodziewać się należy sukcesywnego, choć niekoniecznie wysokiego tempa wzrostu płac.

### ***3. Rynek pracy***

#### ***Liczba osób aktywnych zawodowo***

Według BAEL w II kwartale br. w województwie podlaskim liczba osób aktywnych zawodowo wynosiła 494 tys. Jak wynika z danych statystycznych jest to kolejny, począwszy od okresu wrzesień-grudzień 2012 roku kwartał wykazujący spadek liczby osób aktywnych zawodowo. Zgodnie z metodologią BAEL, w skład tej kategorii ekonomicznej wchodzi osoby pracujące i bezrobotne w wieku 15 lat i więcej. Wspomniany powyżej spadek liczby osób aktywnych zawodowo w szczególności jest konsekwencją zmniejszenia się liczby osób pracujących. Gdy w okresie styczeń-marzec liczbę pracujących i bezrobotnych oszacowano odpowiednio na poziomach 500 tys. i 41 tys., w kolejnych trzech miesiącach zmieniła się jedynie liczba osób pracujących. Zanotowano spadek równy 6 tys., który przełożył się na zmniejszenie liczby osób aktywnych zawodowo o taką samą wartość. W przeciwieństwie do samej liczby osób aktywnych zawodowo, w przypadku której jak zapisano powyżej zanotowano spadek, wzrosła wartość wskaźnika aktywności ekonomicznej. W tym przypadku o jego zmianie zdecydowała liczba ludności ogółem w wieku 15 lat i więcej, do której zgodnie ze wzorem odnosi się liczbę osób aktywnych zawodowo. Ponieważ zmniejszyła się ona zgodnie z szacunkami z 912 tys. do 888 tys., ostatecznie współczynnik aktywności zawodowej wzrósł z 54,8% do 55,6%, kształtując się na poziomie zbliżonym do jego wartości sprzed roku. Pozostaje mieć nadzieję, że z prognozowanym w najbliższych miesiącach przyspieszeniem wzrostu gospodarczego zmienią się w grupie aktywnych zawodowo relacje między pracującymi a bezrobotnymi na korzyść rzecz jasna pracujących.

#### ***Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw***

Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w czerwcu 2013 r. ukształtowało się na poziomie 97053, czyli niższym jedynie o 0,03% w stosunku do poprzedniego miesiąca ale już o 2% niższym do analogicznego okresu 2012 r. O ile w województwie przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wykazywało sukcesywny spadek począwszy od marca br., na poziomie kraju obserwowana jest nieco inna zależność. Tam, najniższy poziom przeciętne zatrudnienie osiągnęło w miesiącu kwietniu i począwszy od tego okresu wykazuje stopniowy ale stały wzrost. Z dostępnych aktualnie danych statystycznych wynika, że w porównaniu do analogicznego okresu roku 2012 w I półroczu br. w większości sekcji odnotowano spadki przeciętnego zatrudnienia. Największe wystąpiły w budownictwie (o 5,8%), handlu; naprawach pojazdów samochodowych (o 3,6%) oraz informacji i komunikacji (o 2%). Nieco mniejsze spadki zanotowano w przetwórstwie przemysłowym oraz obsłudze rynku nieruchomości (o 1,2%). W kilku z sekcji gospodarki narodowej odnotowano również wzrosty przeciętnego zatrudnienia. Te największe objęły podobnie jak w poprzednim

kwartale administrowanie i działalność wspierającą (o 13,4%) , zakwaterowanie i gastronomię (o 5,4%) oraz działalność związaną z kulturą, rozrywką i rekreacją (o 4,4%). Wśród działów o znaczącym udziale w zatrudnieniu, w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku największe spadki dotknęły budowę obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 17,5%), budowę budynków (o 6,4%), handel detaliczny (o 4,8%), gastronomię (o 3,1%) oraz handel hurtowy (o 3,0%). Wyższe z kolei niż przed rokiem było zatrudnienie m.in. w jednostkach zajmujących się utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem zieleni (o 22,8%), zakwaterowaniem (o 18,1%), działalnością związaną z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki (o 11,6%), działalnością twórczą związaną z kulturą i rozrywką (o 8,6%) oraz robotami budowlanymi specjalistycznymi (o 7,1%). Patrząc na statystyki widać wyraźnie dwie zasadnicze sekcje, które w ostatnim roku w największym stopniu zostały na skutek wyhamowywania gospodarki dotknięte redukcją przeciętnego zatrudnienia. Okazały się nimi budownictwo i handel. Wydaje się wielce prawdopodobne, że mają one najgorsze czasy za sobą. W miarę wzrostu zagregowanego popytu spodziewać się należy zarówno polepszenia koniunktury dla budownictwa jak i handlu.

### *Stopa bezrobocia*

W końcu czerwca br. liczba osób bezrobotnych znajdujących się w rejestrach urzędów pracy w województwie podlaskim wyniosła 68002 osoby i była o 1692 osoby (o 2,4%) mniejsza od zanotowanej w poprzednim miesiącu, ale o 3729 osób (o 5,8%) większa niż przed rokiem. Zmiany poziomu rozmiarów bezrobocia podobnie jak przed rokiem przebiegły zgodnie z tradycyjnym wręcz scenariuszem, tzn. najwyższe bezrobocie wystąpiło w miesiącu lutym, a następnie z każdym kolejnym miesiącem liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne zmniejszała się, wynosząc odpowiednio w miesiącu marcu - 73928, kwietniu – 71990, maju - 69694 i wreszcie w czerwcu wspomniane 68002. O ile cieszyć może obserwowany w ostatnich miesiącach i zrozumiały z uwagi na sezonowość kierunek zmian poziomu bezrobocia nie można tego samego powiedzieć w kontekście jego rozmiarów. Skala tego zjawiska jest niepokojąco wysoka i co należy podkreślić nienotowana od czerwca 2005 roku. Ostateczna liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne zależy jest od wielkości odpływu i napływu do bezrobocia, czyli liczby osób bezrobotnych wyrejestrowywanych i noworejestrowanych. O tym, że niższe bezrobocie jest raczej stanem chwilowym świadczyć poniekąd może spadek w miesiącu czerwcu liczby ofert pracy skierowanych do osób bezrobotnych a w konsekwencji również ograniczenie rozmiarów wyrejestrowań.

Malejące bezrobocie wyrażone liczbą osób bezrobotnych znalazło swoje przełożenie na stopę bezrobocia. Na koniec analizowanego okresu wyniosła ona 14,4%, co w stosunku do zanotowanej w poprzednim miesiącu oznacza spadek o 0,3 p. proc., ale wzrost o 0,7 p.proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2012 r. Podobnie jak w minionych latach spadek stopy bezrobocia w okresie



wiosennym uznać należy za sezonową, ale niekoniecznie trwałą poprawę sytuacji na rynku pracy. Bezrobocie bez wątpienia będzie nadal uchodziło za jeden z najważniejszych problemów gospodarki województwa podlaskiego, problem którego nie da się rozwiązać bez większych inwestycji, stymulujących wzrost liczby miejsc pracy.

## **4. Komentarz specjalisty**

**Andrzej Parafiniuk**

Prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego

W mojej wypowiedzi oceniając sytuację w gospodarce nie opieram się na konkretnych danych, ale bardziej na własnych obserwacjach i doświadczeniu związanym z działalnością, jaką się zajmujemy. Patrząc na firmy, z przedstawicielami których mam na co dzień do czynienia, wydaje mi się, że odczuwa się ich lepsze nastawienie do otoczenia. Ta odrobina większego optymizmu nie jest chyba tylko wynikiem pory roku i bardziej pogodnego stosunku do świata w okresie wiosenno-letnim. Jak wynika z moich obserwacji ten większy optymizm łączył się między innymi z większą chęcią do zakładania firm. W ostatnim okresie mieliśmy też do czynienia z istotnym wzrostem aktywności pożyczkowej. Więcej osób było zainteresowanych pożyczkami i to na tym wyższym niż kilkanaście tysięcy złotych możliwych do pozyskania choćby w urzędach pracy poziomie. Oznacza to, że nie chodziło tylko i wyłącznie o to najprostsze, ale uruchomienie bardziej zaawansowanego biznesu. Ten entuzjazm do postrzegania własnych szans we własnych firmach to bardzo ważna i pozytywna cecha obserwowana w postawach wielu osób w mijającym okresie. Ta gotowość do uruchamiania firm w mojej opinii jest jednym z najważniejszych i wymownych wskaźników narastającego optymizmu w gospodarce. Drugą interesującą rzeczą jest wzrost naszego średniego poziomu zaangażowania w poręczenia kredytowe firm, które już korzystają z zewnętrznego, bankowego finansowania. Inną, budzącą również pozytywne emocje oznaką polepszającej się koniunktury jest wzrost poziomu eksportu. Pojawiły się także rzeczy, i to związane z otoczeniem biznesu, które z pewnością będą miały wpływ na najbliższą przyszłość całego regionu. Rząd uruchomił program wspierania mikro-, małych i średnich firm realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ale jednocześnie stworzył groźbę „wylania dziecka z kąpielą” i zagrożenia zakończenia działalności wielu od lat funkcjonujących funduszy poręczeniowych. Wracając do opisywanego zjawiska - we wszystkich funduszach pożyczkowych, które funkcjonują w województwie akcja pożyczkowa była bardzo dynamiczna i będące w dyspozycji środki niemal uległy wyczerpaniu. W pewnym momencie II kwartału pojawiła się wręcz konieczność reglamentowania środków. Pożyczki, które były udzielane przez fundusz nie były kierowane tylko do tych, którzy startują w biznesie, ale również do firm już działających. Warto zaznaczyć, że zwiększenie akcji pożyczkowej wynikało z coraz trudniejszych warunków finansowania w bankach. Powodowało to, że oferta funduszy pożyczkowych, która z natury ma być uzupełnieniem oferty bankowej, faktycznie taką rolę pełniła. Fundusze pożyczkowe stały się wręcz propozycją, z różnych powodów korzystniejszą w stosunku do produktów bankowych.

Utrwalona struktura gospodarki regionu, krótki analizowany okres czasu oraz istniejąca skala zawieranych umów pożyczkowych uniemożliwiają dostrzeżenie jakichś zasadniczych przesunięć i zmian w strukturze branżowej podmiotów zainteresowanych otrzymaniem pożyczki. Rozstrzał

branżowy jest bardzo duży i na tej podstawie nie należałoby wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Gdyby natomiast odnieść się do danych z ostatnich kilku lat – wydają się, że działania ukierunkowane na uatrakcyjnianie działalności usługowej spełniły swoje zadanie. Na tą stronę przenosi się punkt ciężkości, produkcja z kolei zajmuje generalnie to samo miejsce. Region nie ma aktualnie zbyt dużych szans na rozwój większej produkcji. Mamy ograniczoną liczbę inwestorów zewnętrznych, a w konsekwencji także nie możemy liczyć na rosnącą liczbę produkcyjnych podwykonawców. Dopóki kilka takich „lokomotyw” się nie pojawi, nie będzie można również mówić o spektakularnej zmianie struktury gospodarki województwa podlaskiego. Bariery wejścia do sektora przemysłowego z natury rzeczy są wyższe, stąd też w szczególności dostrzega się rozwój sektora usług.

Z branż o kluczowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki regionu cieszyć mogą sygnały docierające z budownictwa. Wydaje się, że już osiadł kurz po tym wszystkim co się wydarzyło w ostatnich kilku latach, kiedy nastąpiło bardzo silne tąpnięcie w budownictwie. Polskie budownictwo uderzone zostało przez prawo zamówień publicznych i paradoksalnie fundusze unijne, co przełożyło się nie tyle na upadłość firm, ale przede wszystkim odebranie im mocy finansowych do realizacji nowych kontraktów. Straciły one płynność i zdolność kredytową i to był ich, a w konsekwencji i nasz jeden z największych problemów. Obecnie - wydaje mi się – „dołek” mamy chyba za sobą. Myślę, że w najbliższym czasie z czarnej listy w wielu bankach branża budowlana zacznie powoli znikać, a przynajmniej poprawiać swoją pozycję w ocenie kredytowej. Inną również istotną z perspektywy województwa podlaskiego branżą jest branża maszynowa. Wielu z jej przedstawicieli to ci, którzy są aktywni w pozyskiwaniu funduszy unijnych, pozyskują dotacje i realizują interesujące, ambitne projekty. W ich przypadku również sytuacja się poprawiła, zaczęli znowu inwestować, rozbudowywać swój park maszynowy i to co jest najważniejsze - inwestują wówczas, gdy jest najtrudniej. To jest najbardziej jakby godne zauważenia. Świadomość kadry zarządzającej jest na tak wysokim poziomie, że wiedzą kiedy trzeba zacisnąć pasa, a kiedy inwestować. Jak mówią gracze giełdowi - na giełdzie trzeba kupować jak się krew leje, sprzedawać zaś gdy wszyscy są w euforii. W tym przypadku dostrzegane są już nie tyle oznaki odbicia od dna ale postępującego procesu rozwojowego, umacniającego pozycję firm z tej branży nie tylko na rynku regionalnym czy krajowym ale w niektórych przypadkach i światowym. Na tle innych branż sytuację w przemyśle spożywczym określić można za pomocą sformułowania „stabilny rozwój”. W porównaniu do innych, spowolnienie gospodarcze z ostatnich lat odczuła chyba najmniej, a z drugiej strony UE, akurat w tym obszarze, dała nam bardzo dużo.

Z grupy czynników, które w istotny sposób mogą oddziaływać na sytuację w regionie w najbliższym okresie zwróciłbym uwagę na rzecz z jednej strony oczywistą i naturalną, z drugiej niosącą pewne konsekwencje ekonomiczne, niestety raczej negatywne niż pozytywne. Jest nią zbliżający się koniec okresu programowania 2007-2013. Choć programy nowej perspektywy finansowej będą wynegocjowane na przełomie roku z Komisją Europejską, ale przygotowanie procedur i operacyjne uruchomienie programów nastąpi prawdopodobnie pod koniec roku 2014.

Mam jednak nadzieję, że paradoksalnie kończenie się perspektywy finansowej i ten „uboższy w środki” 2014 rok może zadziałać również pozytywnie. W ostatnich miesiącach obserwuje się pewne sygnały świadczące o bardziej sceptycznym podejściu do unijnych pieniędzy i nie traktowaniu ich jako źródła taniego pieniądza i „recepty na wszystko”. Sytuacja ograniczonego dostępu do unijnych funduszy w roku 2014 może być swoistym motywatorem do zawierzenia we własne siły i uruchomienia własnych środków. Wiele firm jak się wydaje posiada sporo rezerw. To dlatego, że są bardzo ostrożne i wyciągnęły wnioski z wolnorynkowych lekcji. Obecne spowolnienie gospodarcze, a wcześniej tzw. kryzys rosyjski z początku wieku nauczyły je odporności i racjonalnego myślenia. Wydaje mi się, że jest zatem spora szansa by ten rozwój regionu toczył się jakimś normalnym torem, bez względu na to jak region i gospodarkę będą traktowali politycy. Pewne obawy może budzić sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego. Może się bowiem okazać, że pomimo szczerych chęci, część samorządów z uwagi na aktualną sytuację finansową i zadłużenie nie będzie mogło dokonywać dalej na tak szeroką skalę inwestycji stabilizujących wpływających na zagregowany popyt. W tym kontekście cieszyć może fakt uchwalenia strategii rozwoju województwa podlaskiego, strategii nad którą pracowało bardzo wiele osób i która nie jest nastawiona na rozwijanie wszystkiego, ale na to co według wszelkich analiz i badań rzeczywiście ma szanse na powodzenie i sukces. W powiązaniu z pragmatyzmem, na który kładzie się duży nacisk w nowej perspektywie finansowej i który oznacza, że brana będzie pod uwagę zdolność absorpcyjna podmiotu ubiegającego się o środki unijne oznacza to, że środki kierowane będą raczej na projekty inwestycyjne, ale niekoniecznie realizowane przez samorządy. Podstawę stanowić ma gospodarka i jej rozwój. Dostrzeganymi przeze mnie zagrożeniami rozwojowymi może okazać się brak właściwie funkcjonującego partnerstwa publiczno-prywatnego, niewłaściwa konstrukcja ustawy o zamówieniach publicznych, która preferując jedynie cenę powoduje wzajemne wyniszczanie się konkurencji i wreszcie regulacje unijne, dotyczące rozliczania środków. Te trzy elementy źle wykorzystane są bardzo niebezpieczne i również w przyszłości mogą stanowić istotną barierę rozwojową.

Pomimo podkreślanych i dostrzeganych zagrożeń, odbierane sygnały, rosnący optymizm, rozpoczęte procesy inwestycyjne w firmach, poprawa sytuacji w budownictwie – wszystko to raczej dobrze rokuje gospodarce i należy myśleć optymistycznie o tym co nas czeka w najbliższym czasie. Nawet jak się rozmawia z właścicielami firm, odczuwa się w ich głosie nieco więcej optymizmu, takiego spokoju i stabilności, której ostatnimi czasy brakowało. Spokój zaś i stabilne warunki funkcjonowania sprzyjają podejmowaniu bardziej przemyślanych i racjonalnych decyzji, decyzji pozytywnie oddziałujących na rozwój.